

Luciano EUSEBI, *La Chiesa e il problema della pena. Sulla risposta al negativo come sfida giuridica e teologica*, Brescia: Editrice La Scuola 2014, ss. 188, ISBN 978-88-350-3562-6.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rmp.2017.27.2-11>

Problematyka karalności przestępstw i ich prewencji w kościelnym porządku prawnym jest przedmiotem szczegółowych badań doktryny od momentu promulgacji nowego prawa dla Kościoła łacińskiego, bowiem znowelizowany Kodeks – znajdujący swą hermeneutyczną zasadę w dokumentach Soboru Watykańskiego II – zreorganizował materię czynów zakazanych tak w kwestii nowych typizowanych przestępstw, jak również uwspółcześnił zasady postępowania względem domniemanego przestępcy oraz osoby poszkodowanej.

Konieczność przedmiotowej refleksji potęguje dodatkowo świadomość radykalnej odmienności charakteru wspólnoty kościelnej względem jakiegokolwiek innej organizacji społecznej. Różnicę celowości wspólnoty świeckiej i kościelnej generują zgoła odmienne przesłanki fundacjonalistyczne każdego porządku prawnego i, mimo licznych podobieństw rozwiązań systemowych, jest niemożliwe postawienie teoretycznego i praktycznego znaku równości między modelami wypracowanymi przez rzeczono porządki w kwestii konieczności karania przestępcy oraz groźby nałożenia lub zadeklarowania przewidzianej prawem kary; fakt, który implikuje konieczność odmiennego ujęcia złożoności omawianej kwestii.

Prezentowana monografia prof. Lucjana Eusebi, niekwestionowanego autorytetu włoskiej karnistyki, członka państwowej komisji do spraw reformy kodeksu karnego Republiki Włoskiej, podejmuje wspomnianą tematykę, w której Włoch traktuje o karze i modelach karalności w perspektywie dialogu pomiędzy teologią i prawem. Autor chce uwrażliwić czytelnika na istnienie rzeczywistego dysonansu pomiędzy powszechną ideą sprawiedliwości – rozumianą jako zastana idea retribucyjnej negatywnej odpowiedzi porządku prawnego na popełnione zło – a zbawieniem urzeczywistnionym w Chrystusie. Zamierzeniem włoskiego karnisty jest przekonanie czytelnika o istniejących i realnie możliwych do wprowadzenia w życie alternatywnych modeli sprawiedliwości względem tradycyjnej teorii represji kar, rozwiniętej i upowszechnionej przez Kanta i Hegla. Takie przekonanie wynika z głębokiej analizy tekstów biblijnych, w których z jednej strony wyciągnięte wnioski nie negują istnienia kary i zemsty w efekcie popełnionego zła, z drugiej zaś mocno ukazują ewolucję refleksji starożytnego Izraela odnośnie do osobistego doświadczenia Boga; miłosiernego Stwórcy radykalnie innego od grożącego karami Pana żądnego identycznej zapłaty w efekcie dopuszczenia się nieprawości.

Autor zrealizował temat w ośmiu rozdziałach, z których pierwsze dostarczają rzetelnych argumentów – opartych na analizie najsłynniejszych przedmiotowych tekstów Biblii i licznych do niej komentarzy – obalających wiarygodność powszechnego przekonania o konieczności karania przez Boga w przypadku popełnienia grzechów czy przestępstw.

Autor przytacza jedno z najstarszych modeli proceduralnych alternatywnych dla zemsty, a mianowicie przypomina – w kontekście historii Józefa i jego zazdrosnych braci – przewidziane żydowskim prawem postępowanie *rib*, rozumiane jako antytezę dynamiki retribucji. W oparciu o egzegezę natchnionych tekstów Autor stwierdza, że formułowanie zasadnego oskarżenia *in genere* miało na celu dokonanie zmiany w sercu dopuszczającego się niesprawiedliwości. Ponadto *rib* nie było narzędziem służącym do ujawnienia maksymalnie obiektywnej prawdy w postępowaniu dowodowym; zastosowanie procedury było ukierunkowane bardziej na wewnętrzną przemianę przestępcy/oprawcy, by ten, w efekcie poznania własnej winy, dobrowolnie wybrał drogę prawdy i nawrócenia. W ten sposób, negatywne w skutkach postępowanie, nie musiało kończyć się dla przestępcy identycznym charakterem konsekwencji.

Należy z podziwem odnotować liczbę skonsultowanej przez Autora literatury biblijnej podejmującej problem winy i kary obecnej na kartach ksiąg natchnionych. Imponująca znajomość tematu pozwala włoskiemu karniście na formułowanie uzasadnionej krytyki pod adresem autorów przekonanych o konieczności zastosowania kary w efekcie popełnionych przestępstw zgodnie z klasyczną ideą sprawiedliwości *sum cuique tribuere*. Autor doszukuje się autentycznego paradygmatu sprawiedliwości w bezinteresownym darze miłości, ukazany najpełniej i najautentyczniej w ofierze Syna Bożego. Głównym zamierzeniem monografii jest więc wysiłek przełożenia tejże miłości na konkretne normy prawne w taki sposób, by dopuszczający się zła zrozumiał błąd swojego postępowania i by stanowione prawo mogło służyć jako prawdziwe narzędzie resocjalizacyjne, ograniczając tym samym ujemne konsekwencje przestępstwa do niezbędnego minimum (detencja).

Zdaniem Autora, zaprzeczeniem wyżej nakreślonego obrazu sprawiedliwości społecznej jest każdorazowa próba dokonania zła przez podmiot i jego realna materializacja, ukazująca *de facto* osobistą porażkę człowieka w procesie samorealizacji. Ponadto, każdy czyn zakazany stanowi o swojego rodzaju relacyjnej klęsce przestępcy, generującej dodatkowe cierpienie innych i, paradoksalnie, wyobcowanie sprawcy. Autor przekonuje, że zło *in se* czyni z przestępcy ofiarę i potęguje dodatkowo liczbę ofiar. Karnista dostarcza tym samym argumentów w toczącej się od czasu do czasu społecznej dyskusji, której przedmiotem jest sposób prawnej regulacji świadomego dopuszczania się zła oraz wątpliwa przydatność zastosowania tradycyjnych metod karania.

Prócz licznych odwołań do tekstów natchnionych, Autor proponuje przedmiotowe rozważania o charakterze metafizyczno-filozoficznym koncentrujące się wokół tematu przebaczenia, nieodzownego warunku urzeczywistnienia się zamiennych i konkurencyjnych – z tradycyjnymi formami karania – modeli zarządzania sprawiedliwością. W swych rozważaniach, Autor przywołuje doktrynę Jana Pawła II, który wielokrotnie przeciwstawiał się negatywnej logice sprawiedliwości (ujemne skutki negatywnych działań) nazywając ją działaniem czysto instynktownym i mijającym się z prawdziwą kulturą przebaczenia. Pożądanym efektem wdrożenia alternatywy w omawianej kwestii jest nie tylko realna przemiana przestępcy, ale również rzeczywisty wpływ na jego przekonanie o stanowieniu zagrożenia względem reszty społeczeństwa.

W opinii piszącego, najcenniejsze wnioski Autor formułuje w szóstym rozdziale pracy, w którym – między innymi – dokonuje analizy przedmiotowego nauczania *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, który w ograniczony i zdecydowanie niewystarczający sposób omawia pojęcie kary. *Katechizm* ogranicza się do lakonicznych i wieloznacznych stwierdzeń koncentrujących się wokół paradygmatów tradycyjnej karnistyki wyrażonych w słowach „proporcjonalność” i „naprawienie szkody”, pomijając ważną kwestię konieczności przywrócenia społeczeństwu przestępcy; temat szczególnej uwagi adhortacji Benedykta XVI *Africae munus*. W opinii Autora, w katechizmowej formule o karze brakuje fundamentalnych odniesień do ludzkiej godności w hipotezie konieczności zastosowania represji. Nie brak również słów krytyki względem sformułowania dotyczącego prawa i obowiązku karania przez państwo czynów zakazanych („ius est et officium ut infligat”), ponieważ tak brzmiący tekst wyklucza jakikolwiek wariantowy sposób karania inspirowany analogicznym odtworzeniem *malum* powstałym w efekcie przestępstwa.

Podobnej krytyce zostają poddane obowiązujące normy prawa karnego wiążące obywateli Państwa Watykańskiego. W opinii wybitnego karnisty, niewystarczająca regulacja przestępstw i ich prewencji, wynika nie tylko z nadal obowiązującego pierwszego kodeksu karnego Republiki Włoskiej (kodeksu Zanardelli 1889), ale również z faktu, że pierwszorzędnym źródłem prawa i jego wykładni w Państwie Watykańskim jest prawo kanoniczne. W tym temacie, zabrakło niestety posoborowej inspiracji odnośnie do wprowadzenia różnych od tradycyjnych modeli zastosowania kary. Niewielkie uzupełnienia wprowadzone do kodeksu karnego pod wpływem nauczania papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI, zniesienie kary dożywotniego pozbawienia wolności, jak również usunięcie kary śmierci, nie stanowią – w opinii Autora monografii – istotnego *novum* względem innych świeckich rozwiązań w sektorze, nie oferując ponadto, jako aparat państwa funkcyjnego dla Stolicy Apostolskiej, innych strategii instytucjonalnej odpowiedzi na problem łamania prawa i poważnego zaburzenia społecznego porządku.

Analiza VI księgi znowelizowanego Kodeksu Kościoła łacińskiego z 1983 r., zwłaszcza najistotniejszej dla tematu normy wyrażonej w kan. 1314, uprawnia Autora do sformułowania tezy, według której karny system kościelnego porządku prawnego nie wykazuje ani nie implikuje retribucyjnej odpowiedzi kompetentnych przełożonych na poważne przekroczenie stanowionych norm. Potwierdzeniem tak objętego kierunku działania jest dyspozycja kodeksowa dla Kościołów Wschodnich (1990), która w kan. 1401 wprost określa cel stosowania kar naprawczych stanowiąc, że należy „zaradzać odpowiednim lekarstwem chorobie sprawców przestępstw, ganić ich z wszelką cierpliwością i umiejętnością, nakładając kary w celu takiego wyleczenia ran zadanych przez przestępstwo, by ani nie zepchnąć przestępców w przepaść rozpacz, ani popuszczaniem cugli nie powodować rozluźnienia obyczajów i pogardy dla prawa”. W opinii Autora dwa kodeksy przynależne do korpusu norm Kościoła katolickiego są owocem dojrzałej refleksji w porównaniu choćby do przedmiotowych rozwiązań *Katechizmu*, przez co znacznie oddalają się od tradycyjnego modelu *retributive justice*.

Metodologiczny układ prezentowanej monografii zostaje zwieńczony ostatnim – ósmym – rozdziałem, w którym, zgodnie z przyjętymi we wstępie założeniami, Autor kreśli

główne idee alternatywnych modeli karania. Prezentowane wcześniej poglądy, bazujące na teoretycznej wizji sprawiedliwości naprawczej oraz jej praktycznym zastosowaniu, wymagają od ustawodawcy gruntownej reformy fundamentalnych założeń wcześniej przyjętych rozwiązań systemowych, opartych w zdecydowanej większości na mnożeniu dokonanego zła poprzez detencję przestępców i brak skutecznych programów resocjalizacyjnych. Osobiste przekonanie Autora w tej kwestii wynika nie tylko z wieloletniego doświadczenia i praktyki, ale również głębokiego przekonania o tym, że prawo karne jest zawsze papierkiem lakmusowym jakości narodowej kultury/poziomu rozwoju cywilizacyjnego określonego państwa, które – w przypadku popełnienia przestępstw przez obywateli – nie ogranicza się wyłącznie do relatywnie długiego pozbawienia wolności delikwentów w konsekwencji udowodnienia ich winy. W sposób szczególny wspomniana problematyka dotyka chrześcijaństwo, bowiem jego centralnym przesłaniem jest wewnętrzna przemiana człowieka jako konsekwencja doświadczenia niczym nieuwarunkowanego przebaczenia ze strony miłosiernego Boga. Autor stwierdza, że zaledwie od kilku lat – przynajmniej na poziomie prawnych rozwiązań niektórych krajów europejskich – próbuje się wprowadzać zamienne sposoby odbywania kary, jak na przykład pobyt w państwowej strukturze reedukacyjnej lub odpowiednio oszacowana kara pieniężna (w przypadku przestępstw o mniejszej szkodliwości społecznej). Prof. Eusebi jest przekonany, że współczesna karnistyka winna podjąć merytoryczną refleksję dotyczącą zastąpienia utrwalonych przez wiele krajów modeli karania paradygmatem sprawiedliwości naprawczej, rezygnując tym samym ze sprawiedliwości negatywnej, wprost proporcjonalnej do ciężkości czynu. Skutecznym remedium mającym na celu wdrożenie powyższych idei w życie ma być – zdaniem Autora – wczesna prewencja przestępstw mająca praktyczne zastosowanie w stanowiącym pozytywnym prawie uniemożliwiającym, na przykład, eliminowanie okoliczności i okazji do popełniania przestępstw. Chodzi oczywiście o proces o charakterze polityczno-społeczny wymagający pełnego zaangażowania władz i obywateli. Taki model może być konkurencyjnym rozwiązaniem wspomnianej problematyki, zwłaszcza tej dotyczącej najczęściej występujących poważnych nadużyć i przestępstw w sektorze ekonomicznym. Autor z całą stanowczością przekonuje, że pożądana zmiana będzie możliwa tylko wówczas, gdy wizja karania utraci charakter retribucji przekształcając się w wymagający proces naprawczy inspirowany zasadami chrześcijańskiego przebaczenia i instytucjonalnej szansy na mentalnościową zmianę życia przestępcy.

Ostatnia myśl, z którą dzieli się Autor dotyczy ukonkretnienia modeli sprawiedliwości powszechnie nazywanych *restorative justice*, których najpełniejszym wyrazem jest karna mediacja. Jej procesowe zastosowanie pozwala na to, by poprzez fakt uznania dokonanego zła ujawniła się w przestępcy potrzeba/konieczność doświadczenia przebaczenia i otrzymania – być może po raz kolejny – szansy w celu poprawy życia. Wdrożenie mediacji zakłada ponadto sposobność zawieszenia lub wręcz porzucenia sporno-sądowej drogi rozwiązania konfliktu na rzecz traktowania kontrowersji, poza aulą sądową. Autor przekonuje, że mediacja – podobnie jak biblijne *rib* – może być dziś wiarygodnym sposobem obchodzenia się ze złem; procesem, który nie powiela dokonanego zła w postaci analogicznego zła, tj. pozbawienia wolności, bowiem – w swym najgłębszym sensie – nie tyl-

ko zadość czyni poszkodowanemu, ale również nie paraliżuje międzyludzkich relacji, umożliwiając *de facto* ich pozytywny rozwój.

Konkludując, należy ocenić prezentowaną monografię jako cenny i pionierski poniekąd przyczynek w rozwoju karnistyki, naświetlonej zdobyczami intelektualnymi i wnioskami innych dziedzin oraz wnikliwych nadań naukowych. Język pracy jest bardzo przejrzysty i bogaty, poprawny dla literatury przedmiotu. Wielkim atutem dla potencjonalnego badacza jest indeks konsultowanych autorów, odniesień biblijnych oraz indeks tematyczny; dowód dodatkowego wysiłku Autora w celu uczynienia z pracy skuteczniejszego narzędzia w poszukiwaniu współczesnych rozwiązań problematyki karalności przestępstw.

Dr Przemysław Michowicz OFMConv
Asystent Wydziału Prawa Kanonicznego UPJPII
e-mail: przemyslaw.michowicz@upjp2.edu.pl